

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Pani minister Marleny Małąg. Witam bardzo serdecznie panią Marlenę Małąg, ministra Rodziny i Polityki Społecznej. Witam panią Anitę Czerwińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Witam pana Antoniego Rytla, pełnomocnika ministra Edukacji i Nauki ds. Transformacji Cyfrowej. Witam przewodniczącą komisji konkursowej, panią prof. dr hab. Gertrudę Uścińską. Witam panią dyrektor Andżelikę Wardęgę, dyrektora Departamentu Ekonomii Społecznej. Witam bardzo serdecznie członków komisji konkursowej, rady naukowej, a przede wszystkim laureatów i promotorów prac magisterskich i doktorskich oraz recenzentów tychże prac. Bardzo dziękuję za ufundowanie nagród w konkursie pani minister Marlenie Małąg i panu ministrowi Przemysławowi Czarnkowi. Pani minister, bardzo proszę o zabranie głosu.

Marlena Małąg Minister Rodziny i Polityki Społecznej

Szanowna pani minister, szanowna pani profesor, państwo profesorowie, panie dyrektor, drodzy laureaci. Niezmiernie cieszę się, że ten konkurs, który ma taką historię, długą historię, bo po raz 25. odbywa się, znaczy XXV edycja, ale tak naprawdę losy tego konkursu są takie, można powiedzieć, bardzo, bardzo odległe, bo to rok 1962, z tego, co pamiętam, po raz 1. ten konkurs się odbył. Była przerwa, bo chyba od 1990 r. konkurs się nie odbywał i potem został wznowiony w 1999 r., już rokrocznie się odbywa. To jest bardzo ważne, że rozmawiamy o polityce społecznej. Chcemy przede wszystkim spojrzeć, jak wyglądają prace i państwo chcecie brać udział w tym konkursie, zarówno prace magisterskie, jak i doktorskie, gdyż polityka społeczna jest bardzo ważna, a przede wszystkim spojrzenie na tę politykę społeczną, ale także na pracę, na rynek pracy, są bardzo istotne tematy dla dobrego funkcjonowania państwa. Kiedy kapituła może pochylić się nad wyłonieniem jak najlepszych prac, a następnie państwo jesteście wyróżnieni, to tak naprawdę zaszczyt, że przede wszystkim te dobre prace służą temu, żeby tę praktykę, dzielenie się dobrą praktyką mogło być też kontynuowane. Dla działań państwa jest też bardzo ważne, że spojrzenie na politykę społeczną jest bardzo szerokie, gdyż ona tak naprawdę kształtuje funkcjonowanie państwa w stosunku do drugiego człowieka. Nasze zadanie, które realizujemy od 8 lat, to przede wszystkim państwo, które wspomaga drugiego człowieka, które realizuje sprawnie politykę prorodziną, szeroko rozumianą, ale też bardzo ważny jest rynek pracy i inne jego aspekty. Dzisiaj możemy powiedzieć, że jesteśmy w dobrej kondycji, dane zresztą potwierdzają, że gospodarka idzie w dobrym kierunku. Świeże dane z OECD potwierdzają, że Polska jest liderem, jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy, obok Stanów Zjednoczonych. To świeże dane, które pokazują i potwierdzają, że te kierunki przyjmowane przez rząd i działania konkretne, idą we właściwym kierunku. One przede wszystkim przełożyły się też w tych trudnych czasach, kiedy mieliśmy pandemię, która też miała wpływ na kształtowanie polityki społecznej i sytuację Polaków w tym czasie. Wtedy, zresztą myślę, że w tym gronie tego właściwie przypominać nie trzeba, ale była potrzebna silna interwencja państwa, aby ratować miejsca pracy. Praca daje poczucie godności, stabilizacji i tak moglibyśmy wymieniać wiele elementów, które pokazują, że działania muszą być systemowe, kompleksowe, powiązane ze sobą. Polityka społeczna jest tak naprawdę, można powiedzieć, w DNA naszego rządu, aby ją jak najlepiej realizować. Dlatego też proszę przyjąć jak najlepsze, najserdeczniejsze życzenia za to, że państwo wzięliście udział w tym konkursie, ale także, że możemy dzisiaj, za chwilę poznać laureatów. Dziękuję

państwu profesorom za poprowadzenie w ten sposób, że dzisiaj młodzi ludzie mogą się cieszyć tym, że zostaną wyróżnieni. Życzę przede wszystkim realizacji marzeń, pasji, realizacji zawodowej, tak ukształtowania swojej ścieżki kariery zawodowej, aby ona dała takie poczucie spełnienia, aby przede wszystkim też pozwoliła realizować i życie zawodowe, ale także życie rodzinne, bo to życie rodzinne jest bardzo ważne. My dążymy do tego, aby stwarzać warunki do łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, więc młodym ludziom tego przede wszystkim życzę. Wszystkiego dobrego.

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Bardzo dziękuję pani minister i zapraszam do głosu panią minister Anitę Czerwińską.

Anita Czerwińska sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej

Bardzo dziękuję. Pani minister, pani prezes, państwo dyrektorzy, ale przede wszystkim wy, drodzy laureaci, wyróżnieni, nagrodzeni i państwo promotorzy. Młodzi badacze mają tę bardzo cenną cechę, że potrafią wnikliwie obserwować życie społeczne i bardzo trafnie je zdiagnozować, zdiagnozować polityki publiczne, ale też poddać krytycznej analizie wdrażane rozwiązania. Ten konkurs, jego wyniki potwierdzają, że właśnie wy, drodzy państwo, potraficie bardzo rzetelnie, bardzo precyzyjnie wychycić te newralgiczne problemy. Serdecznie państwu gratuluję. Też gratuluję wszystkim tym, którzy uczestniczą w tym procesie, bo to oczywiście przede wszystkim wy, autorzy, ale przecież macie opiekunów, promotorów i potem spotykacie się z recenzentem, który można powiedzieć, rzuca was na te wody polemiki naukowej. Ja życzę państwu przede wszystkim tego, żebyście zrealizowali swoje marzenia zawodowe, oczywiście też te osobiste, prywatne, ale też żebyście nie ustawali z tej drogi, tej gwarancji wysokiego poziomu polskiej nauki, bo wy też się do tego przyczyniacie. Życzę państwu wszelkiej pomyślności. Dziękuję bardzo.

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Bardzo dziękuję pani minister i zapraszam pana pełnomocnika.

Antoni Rytel pełnomocnik Ministra Edukacji i Nauki ds. Transformacji Cyfrowej

Szanowni państwo, dziękuję bardzo za zaproszenie. W momencie, w którym powstawały te programy, takie jak „Nauka dla Społeczeństwa”, takie jak „Społeczna odpowiedzialność nauki”, przyświecała nam maksyma, jeszcze starożytna, o tym, jak to nauka nie służy temu, co indywidualne, ale temu, co ogólne. Chyba nic lepiej nie uosabia tych pryncypiów, jak właśnie państwa działalność jako ekspertów z dziedziny nauk społecznych, a w szczególności polityki społecznej. W naukach inżynierskich, z których ja się wywodzę, bardzo lubi się mówić, jak to one wprawiają świat w ruch. Natomiast to właśnie państwo i państwa praca sprawiają, że ten świat warto w ruch w ogóle wprawiać. Myślę, że to, co widać też, nie tylko po państwie jako laureatach tego konkursu, ale także w ogóle po polskiej sferze nauk społecznych, jest to, że naprawdę na nią stawiamy. Jest to najczęściej wybierana dziedzina nauk w Polsce. Jest to wreszcie dziedzina, w której tzw. wartość doktoratu, mierzona poprzez tzw.

Ekonomiczne Losy Absolwentów, jest najwyższa. Innymi słowy, państwa praca jest ceniona, państwa praca jest potrzebna i państwa praca wnosi istotny wkład w rozwój całego naszego państwa. Dziękuję oczywiście ministerstwu i Instytutowi Pracy i Spraw Socjalnych za tę jubileuszową już edycję. Tak, jak pani minister powiedziała, jest to wydarzenie z bardzo długą historią, bardzo szacownym dorobkiem, tak że, ukłony dla wszystkich organizatorów, dla komisji konkursowej i przede wszystkim ukłony dla państwa jako naukowców młodych, jako promotorów, jako całego tego zaplecza, które stoi za dorobkiem pojedynczego naukowca. Myślę, że nie są to tylko życzenia, ale jest to po prostu oczywiste stwierdzenie faktu, że państwa wkład odegra bardzo istotną rolę w całym ekosystemie polskich nauk społecznych. Bardzo za tę pracę dziękujemy i chyba mogę też powiedzieć, że w imieniu całej sfery publicznej, prosimy o więcej. Dziękuję serdecznie.

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Bardzo dziękuję, a teraz już oddaję mikrofon przewodniczącej konkursu na najlepsze prace magisterskie i doktorskie, pani prof. Gertrudzie Uścińskiej.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Wielce szanowna pani minister, pani minister, pani dyrektor,

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

profesorowie, doktorzy, magistrowie i wszyscy uczestnicy dzisiejszej gali. Szanowni państwo, jesteśmy, tak jak było powiedziane, na gali już XXV edycji konkursu. Jeżeli chodzi o zainteresowanie konkursem, to powiem, że w tym roku wpłynęło 46 prac. To jest bardzo dużo w stosunku do innych konkursów, które są nam znane, w których uczestniczymy czy zgłaszamy naszych doktorów czy magistrów. Struktura: 19 doktorskich i 27 magisterskich. Powstały one w wielu znamienitych uczelniach Polski, tj. Uniwersytet Warszawski, Jagielloński, Ekonomiczny w Poznaniu, w Krakowie, w Katowicach, na Uniwersytecie Łódzkim, Wrocławskim, Szczecińskim, w Białymstoku i innych jeszcze krajowych uczelniach wyższych. Oceniało te prace 92 ekspertów z rozmaitych ośrodków naukowych w kraju. To jest też absolutnie bardzo pozytywne, że udaje nam się pozyskać recenzentów naprawdę z większości uczelni. Jeżeli nie mogą jedni, to podejmują się tego zadania inni i to jest bardzo pozytywne. Co do tematyki nadesłanych prac, to przede wszystkim obszar rynku pracy, w tym praca na platformach czy praca zdalna w kraju i za granicą, także kwestia „work-life balance”, kompetencji na rynku pracy. Drugim stałym obszarem zainteresowania to jest prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych, mamy tutaj rzeczywiście bardzo ciekawe prace z tego zakresu i obszar polityki społecznej, w tym pomoc społeczna, opieka długoterminowa, ekonomia społeczna, trzeci sektor i jeszcze inne kwestie. Obserwujemy, że po pierwsze, poziom merytoryczny nadesłanych prac jest dobry. Prace mają uporządkowaną strukturę, dobre rozdziały teoretyczne i empiryczne, z wykorzystaniem różnych narzędzi badawczych, bogatą i szeroką literaturę przedmiotu. Chcę podkreślić, że niektóre prace przekraczają standardy wyznaczone dla prac magisterskich czy doktorskich. Ja myślę, że to są te prace, które zostały nagrodzone i wyróżnione. Pani minister, pani dyrektor, przechodzimy do tego, co jest core'm, istotą tego dzisiejszego święta, a więc

przechodzimy do nagród pani minister Marleny Małąg, minister Rodziny i Polityki Społecznej. Przyznano, w obszarze problemów pracy, nagrodę panu dr. Robertowi Szydło. To jest praca doktorska „Model kształtowania zatrudnialności absolwentów uczelni ekonomicznych w Polsce”. Promotorami rozprawy są pani Renata Oczkowska, niestety już odeszła od nas, pani prof. Małgorzata Tyrańska i promotor pomocniczy dr Sylwia Wiśniewska. Praca obroniona na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Poproszę, po pierwsze, pana dr. Roberta Szydło, panią minister Marlenę Małąg i panią dr, dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Elżbietę Bojanowską. Wielkie brawa! Przechodzimy do czynności wręczenia. Myślę, że absolutnie to jest kulminacyjny moment. To jest nagroda pani minister Rodziny i Polityki Społecznej. Jeszcze raz przypomnę, pan dr Robert Szydło, „Model kształtowania zatrudnialności absolwentów uczelni ekonomicznych w Polsce”. Gratulujemy też promotorom i przede wszystkim panu dr. Panie minister i pani dyrektor zostają. Kolejną nagrodę Ministra Rodziny i Polityki Społecznej, w obszarze polityki społecznej, otrzymuje pani dr Agata Skalec-Ruczyńska za pracę doktorską, zapraszam pani dr tutaj do środka, „Dynamika procesu profesjonalizacji opiekunów zastępczych w Polsce”, promotor dr hab. Marta Danecka. Proszę o wręczenie nagród. Nie ma pani promotor? Nie ma, ale pani promotor bardzo gratulujemy także. Kolejna nagrodzona praca przez panią minister Rodziny i Polityki Społecznej, w obszarze prawo pracy i zbiorowe stosunki pracy, w ramach nauk o pracy i polityki społecznej, pani dr Jolanta Drobot, zapraszam panią dr, za pracę doktorską pt. „Szczególne przypadki wygaśnięcia stosunku pracy”. Promotor rozprawy pani prof. Aneta Giedrewicz-Niewińska. Wielkie brawa! Czy pani promotor jest? Pani promotor nie ma, ale gratulujemy. Teraz jest czas na zdjęcia. Tak, nadal są nagrody, jeszcze pani minister. Szanowni państwo. Komisja przyznała również 3 równorzędne wyróżnienia. Dla pana dr. Szymona Pilcha za pracę doktorską pt. „Informatycy w firmach świadczących usługi dla biznesu w Polsce: socjologiczne studium doświadczenia pracy”. Promotor prof. Adam Mrozowski. Bardzo proszę pana dr. Wielkie brawa dla pana dr. Szymona Pilcha. Bardzo ciekawy temat „Informatycy w firmach świadczących usługi dla biznesu” to jest istotny element w ogóle rynku pracy, naszej rzeczywistości. Gratulacje dla profesora! Kolejne wyróżnienie, także od pani minister Marleny Małąg, dla pani dr Moniki Gzik za pracę doktorską „Kompetencje emerytalne polskich pracowników migrujących wewnątrz europejskiego rynku pracy”. Zapraszam. Pani prof. Izabela Warwas jest promotorką. Jest pan promotor pomocniczy, pan dr Andrzej Szybkie, witamy również. Wielkie brawa jeszcze raz się należą. Dziękujemy. Jeszcze jedno wyróżnienie, to jest pani dr Magdalena Pokora za pracę doktorską „Wykorzystanie koncepcji społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w polityce społecznej w Polsce”. Zapraszamy panią doktor, promotor rozprawy prof. Janina Filek i promotor pomocniczy dr Maciej Frączek. Czy jest pani dr? To przekażemy. Wielkie brawa się należą i dla pani dr, i dla promotorki. Paniom minister dziękuję uprzejmie. Przechodzimy do 2. części wręczenia nagród. Będą to już nagrody pana ministra prof. Przemysława Czarnka, ministra Edukacji i Nauki, w kategorii prac doktorskich. Szanowni państwo, teraz troszeczkę będzie więcej emocji. III miejsce, w imieniu ministra Edukacji i Nauki, dla pani dr Anety Krasuń za pracę doktorską „Mediacja w indywidualnych sprawach z zakresu prawa pracy”. Promotorem jest pan prof. Krzysztof Baran, Uniwersytet Jagielloński. Wielkie brawa! Pana prof. nie ma w tym roku z nami, był w ubiegłym roku, ale jego wychowankowie są każdego roku dość licznie reprezentowani, jeżeli chodzi o nagrody i prac doktorskich, i magisterskich, to jest wielkie wyróżnienie. Pani dr, gratuluję! II miejsce dla pani dr Gabrieli Gospodarek za pracę doktorską pt. „Zatrudnienie w gospodarce platformowej”. Promotorem rozprawy jest pani prof. Małgorzata Gersdorf. Praca powstała na Uniwersytecie Warszawskim. Bardzo proszę, jest pani dr. Wielkie gratulacje dla pani

i dla pani promotor, dalszych sukcesów. Przechodzimy do I miejsca, jeżeli chodzi o pracę doktorską. Szanowni państwo, I miejsce dla pani dr Katarzyny Szlachty-Kisiel, pani dr jest obecna, za pracę doktorską „Procedura postępowania przedsądowego w sprawach emerytalno-rentowych powszechnego systemu ubezpieczeń”. Promotorem jest oczywiście pan prof. Krzysztof Baran. Wielkie brawa! Ważna praca, tak, absolutnie. Myślę, że ma wiele aspektów dotyczących, czy i w jakim zakresie te sprawy mogą być przedsądowe prowadzone, jeżeli chodzi o ich proceduralne aspekty, a więc gratulacje pani dr i dla pana prof. Dziękuję uprzejmie. Zakończyliśmy kategorię nagród, jeżeli chodzi o prace doktorskie, przechodzę w tej chwili, szanowni państwo, do ogłoszenia wyników nagród ministra Edukacji i Nauki w kategorii prac magisterskich. Przyznano, III miejsce dla pani mgr Weroniki Marii Dudzińskiej, za pracę magisterską pt. „Odpowiedzialność materialna pracowników za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia”. Promotorem rozprawy jest prof. Marzena Szablowska-Juckiewicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Brawo! Wydawało się, że tematyka odpowiedzialności za mienie powierzone, że już... Podejmujemy ją od czasów, kiedy ja studiowałam na prawie, a się okazuje, że tyle czasu minęło i ciągle można coś jeszcze wnieść w tej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone. Brawo! II miejsce, przypominam, że wręczamy nagrody ministra Edukacji i Nauki w kategorii prac magisterskich, II miejsce dla pana mgr. Pawła Kubickiego za pracę magisterską pt. „Podstawy prawne zatrudnienia osób świadczących pracę w oparciu o platformy cyfrowe”. Proszę, zobaczcie państwo, 2. praca dotycząca w ogóle platform i pracy sieciowej. Promotorem był pan prof. Mirosław Włodarczyk, a więc też pan prof. jest u nas w tej rodzinie osób, które zgłaszają na konkurs prace. Wielkie podziękowania i gratulacje! Szanowni państwo, jeżeli chodzi o I miejsce, nagroda nie została przyznana. Przechodzę w tej chwili do wyróżnień. Komisja przyznała również 3 równorzędne wyróżnienia. W pierwszej kolejności, dla pani mgr Joanny Kingi Gryźlak, za pracę magisterską pt. „Socjalizacja organizacyjna w trzecim sektorze”. Zapraszamy panią mgr. Promotorem rozprawy jest prof. Regina Lenart-Gansiniec, Uniwersytet Jagielloński. Wielkie gratulacje i podziękowania. Gratulacje dla mgr i dla pani prof. Szanowni państwo, kolejne równorzędne wyróżnienie, jeszcze raz podkreślam, dla pani mgr Sylwii Chudzik, za pracę magisterską pt. „Wyzwania w zakresie opieki długoterminowej wynikające ze zmian demograficznych. Analiza porównawcza”. Promotorem jest także pani prof. Regina Lenart-Gansiniec. Zapraszamy panią Sylwię Chudzik i panią prof... Tu jest pomyłka. Pani prof. nie jest promotorem, czyli pani Sylwia Chudzik. Zapraszamy. Ale zapraszamy panią Sylwię. Nie ma jej w ogóle.

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Pani prof. Frączkiewicz-Wronka była promotorem.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Aha, czyli poprawiamy tutaj, tak. Trzeba tak w protokole komisji poprawić, oczywiście. Jeżeli chodzi o 3. równorzędne wyróżnienie, to jest dla pani mgr Iwony Macko, za pracę magisterską pt. „Niedopasowanie kompetencji w kontekście nowych wyzwań rynku pracy”. Zapraszamy. Też nie ma, a więc gratulujemy. Myślę, że wszystkim nagrodzonym i ich promotorom należą się jeszcze raz bardzo, bardzo duże brawa. Teraz będzie przerwa kilkuminutowa i potem wrócimy jeszcze do jakiejś dyskusji panelowej. Zaprosimy do tej dyskusji te osoby, które dzisiaj zostały nagrodzone i wyróżnione. Pani minister, szanowni państwo,

ogłaszamy 10 minut przerwy i wracamy na salę. Dziękuję pięknie. Przechodzimy do panelu. Zapraszam panią dr Katarzynę Szlachetę-Kisiel. Pani dr przygotowała, jeszcze raz przypomnę, pracę doktorską dotyczącą procedury postępowania przedsądowego w sprawach emerytalno-rentowych powszechnego systemu ubezpieczeń. Bardzo wysoko oceniona i w przewodzie, ale także w naszym konkursie przez recenzentów. Będziemy rozmawiać m.in. na te wszystkie odkrywcze ustalenia, które w tej rozprawie pani dr zamieściła. Drugą osobą, którą zapraszam, to pan mgr Paweł Kubicki, praca magisterska „Podstawy prawne zatrudnienia osób świadczących pracę w oparciu o platformy cyfrowe”. Myślę, że to jest bardzo ważny temat i też rozmawiamy o platformach, zwłaszcza że było organizowanych dużo konferencji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, z udziałem ONZ-etu, Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, ale także naszych kolegów, profesorów z ośrodków akademickich z prawie wszystkich krajów unijnych i dyskutowaliśmy na temat w ogóle platform, platform cyfrowych, pracy na platformach. Dyskutowaliśmy też o projekcie dyrektywy, o tym, jak w ustawodawstwach krajowych to się ewentualnie dzieje w tym zakresie. Chyba takim zachęcającym elementem jest to, że w tych skutkach regulacji projektu dyrektywy, jest podane, że obecnie w Unii Europejskiej pracuje około 28 mln osób na platformach, ale w ciągu kilku lat będzie to dużo ponad 40 mln. Tak że, to jest jakiś zwiastun naszego panelu. Przechodzę w tej chwili już do pani dr Katarzyny. Zmieniam miejsce. Pani dr, bardzo proszę. Praca taka kompleksowa. Właściwie mogę powiedzieć, też jako recenzentka, że ona... taka wieloaspektowa, ale też wykazuje się pani dr znajomością praktycznie, tak jak na kapitule, na naszej komisji dyskutowaliśmy, że całym prawem de facto, ponieważ naprawdę to jest ogromna umiejętność, żeby tak szeroko, w sposób tak szczegółowy, szuka pani odpowiedzi na pytanie, jak z tymi postępowaniami przedsądowymi? Bardzo proszę.

dr Katarzyna Szlachta-Kisiel

Postępowanie przedsądowe, które podjęłam temat w dysertacji, ono generalnie, można by tak w skrócie powiedzieć, to jest to, co dzieje się przed organem rentowym, przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, od złożenia wniosku po wydanie decyzji. Mogłoby się wydawać, że to jest prosta sprawa. Wnioskodawca składa wniosek, urzędnik rozpoznaje, wydaje decyzję, ale procedura ta nie jest unormowana jednym aktem. To jest procedura, która tak lekko licząc, przynajmniej 5 takich podstawowych aktów prawnych, a właściwie każda ustawa dotycząca świadczeń emerytalnych, czy to tych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czy ze świadczeń zleconych organowi do realizacji, zawiera jakąś część tych przepisów proceduralnych i to jest od kodeksu postępowania administracyjnego do rozporządzenia ministra pracy. To są akty prawne, które kompleksowo mają stworzyć procedurę, z jednej strony funkcjonalną, z drugiej strony, realizującą aspekty sprawiedliwej procedury, ale jednocześnie procedury, która w swoim pewnym... następcości etapów, musi też czynić zadość terminowi, jaki ustawodawca nałożył na organ rentowy. 30 dni, niby dużo, ale z perspektywy organu, to nie jest dużo. To jest, powiedziałabym nawet bardzo krótki czas, zważywszy na to, że procedura, jak ją tam zdefiniowałam, że jest procedurą opiekuńczą. Moim zdaniem, ta opiekuńczość procedury też sprawia to, że wnioskodawcy nie uczestniczą aktywnie w tej procedurze rozpoznawania wniosków, bo tak jest skonstruowana, że też daje takie poczucie u wnioskodawców, że sam wniosek wystarczy i nic już więcej nie trzeba. Tak będzie, owszem, ale dopiero wtedy, jak o emeryturę starać się będą roczniki, które zaczęły swoją pracę po 1998 r.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

To będzie dokładnie 2039 r. To właściwie z naszych szacunków... dam troszeczkę odpoczynku pani dr, 2039 r. wynika z wszystkich analiz. Już będzie można z automatu ustalać to, co jest na koncie, ponieważ to będzie kapitał emerytalny podzielony przez przeciętne dalsze trwanie życia. Można sobie wyobrazić, że tutaj nawet nie będzie żadnych procedur ani wnioskowania. Trzeba wystawić, pokazać i albo ktoś decyduje się, że pobiera czy nadal gromadzi kapitał. To jest rozwiązanie idealne. Dzisiaj jest 2023 r., w stosunku do tych wszystkich postępowań, o których mówi pani dr, to muszę powiedzieć, że nastąpi ogromna optymalizacja. Procesy będą naprawdę zautomatyzowane. To widać już też, jak gdyby dzisiaj, kiedy ustala się prawo do emerytury, kiedy jest ta część już tych uprawnień od stycznia 1999 r., to jest prosta procedura, to w ogóle te sprawy nie trafiają do sądu, to się oblicza z automatu. Natomiast system ten, który w Polsce obowiązywał przed styczniem 1999 r., absolutnie ja go oceniam jako bardzo kosztowny, jako przede wszystkim poddany procesom ciągłych zmian przez kilkadziesiąt lat, niesłużących racjonalizacji, optymalizacji czy też sprawiedliwości, która powinna być, czy też nawet wzajemności w systemie ubezpieczeń społecznych. Dlatego te kilkadziesiąt jeszcze lat trzeba usprawnić to, co jest potrzebne. Wyobrażam sobie, że trzeba przyspieszyć kwestię kapitału początkowego. To jest ponad 1 mln osób, które po prostu nie wystąpiły, żeby ustalić, do czego nabyły prawo przed 1 stycznia 1999 r., dlatego te procedury są tak skomplikowane, bo przecież nie posiadamy rejestrów danych, kim te osoby były, co robiły, czy płaciły składkę. I to właściwie dzisiaj, kiedy my zajmujemy się tak daleko idącymi postępowaniami automatyzacji, digitalizacji, wszystkie nowe zadania od pandemii raczej robimy, począwszy od podstawy prawnej, w taki nowoczesny sposób, że nie chcemy od obywatela praktycznie nic, byle aplikował, o tyle ten system emerytalny, ten stary, po prostu on jest bardzo kosztowny i całkowicie niesprawiedliwy w stosunku do tego, co wnieśliśmy do niego. Proszę uprzejmie.

dr Katarzyna Szlachta-Kisiel

Tak faktycznie jest, że gdy mamy ustalać wysokość kapitału początkowego, to ta procedura jest taka mocno skomplikowana i wymaga dużej aktywności wnioskodawcy właśnie. Natomiast wydaje mi się, że nadal, nawet jak już emerytury będą tylko, to dopóki nie będą zreformowane świadczenia rentowe, to nadal ta procedura będzie stosowana, bo tam musimy policzyć staż, musimy policzyć podstawę wymiaru po staremu, musimy ustalić kwotę bazową itd. Więc tutaj ta aktywność wnioskodawcy będzie konieczna, ale moim zdaniem ułatwiłoby sprawę to, gdyby wnioskodawcy byli... nie chodzi mi o to, żeby byli wyedukowani ubezpieczeniowo, ale żeby byli zorientowani w temacie, bo często jest tak, że piszemy do strony o jakiś dokument i człowiek nawet nie wie, gdzie szukać. Wydaje mi się, że to jest też kłopot całej tej procedury, że jest grupa osób, które nie zwracały uwagi, że taki czy inny dokument może być potrzebny. W tej chwili zakład pracy nie istnieje, dokumenty są lub nie są w archiwum. Spotykamy się z sytuacjami, że uległy powodzi, pożarom, że zostały, przepraszam, brzydko, zaorane gdzieś tam, bo i takie przypadki się zdarzały. Więc wydaje mi się, że ta świadomość ubezpieczonych jest bardzo ważna. Natomiast sama procedura w sobie, o ile bardzo skomplikowana z jednej strony, to z drugiej strony uważam, że jest szansa na to, żeby zachować te wszystkie standardy, jakie ustawodawca założył.

Niemniej jednak ja bym ją troszkę zmieniła w tym aspekcie, żeby nie była opiekuńczą, ale raczej taką mobilizującą wnioskodawców do dbania o własne sprawy.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Oczywiście ja absolutnie też podzielałam to stanowisko, że jednak można edukować, informować, ale postawić pewne też wymagania dotyczące tego zagadnienia. Pani dr jeszcze podniosła kwestię, która już wymaga zupełnie innego seminarium, ale to jest, jak gdyby ten dyskurs ostatnio nieobecny ani też w publikacjach czy w konferencjach, tej dychotomii między nowym systemem emerytalnym, zasadach ustalania a systemem rentowym. To są jeszcze nie tylko te kwestie, że wnioskodawca będzie po prostu wg tych obecnych zasad przystępował do tego prawa, jeżeli tak powiemy, ale to jest jeszcze kwestia wysokości świadczeń. Więc o ile nowy system emerytalny jest dla państwa bezpieczny, jest sprawiedliwy dla obywatela. Ile wniośłeś, tyle dostajesz, o tyle jednak jest bardzo preferencyjny system stary emerytalny i system rentowy. To są jeszcze inne zagadnienia, o których trzeba pamiętać. Wszyscy myślą, że to jest daleka przyszłość, kiedy zaczniemy wypłacać powszechne emerytury z nowego systemu, ale czas biegnie, więc tutaj nie udało się osiągnąć przez lata jakiegoś konsensusu, jak to uporządkować, dlatego że nawet te renty mogą przewyższyć świadczenia emerytalne przy bardzo krótkim stażu i innych przesłankach, a więc ile tu jest zagrożeń, takich też ze społecznego punktu widzenia, które musimy brać pod uwagę. Trudne sprawy. One wymagają dyskursu takiego merytorycznego wśród ekspertów i wypracowania jakiegoś rozwiązania, na pewno nietatwego. Dziękujemy pani dr. Oczywiście, jeżeli będą jakieś pytania, to wrócimy. Przechodzę do platform. Tak, jak powiedziałam, Komisja Europejska prosi nas o jakieś opinie, raporty krajowe dotyczące skali naszych badań i analiz, co robimy? Również przywołałam tutaj tę konferencję, którą robiliśmy z udziałem naprawdę wielu znakomitych ekspertów i tych organizacji unijnych i pozaunijnych. Jest to oczywiście ogromne wyzwanie z punktu widzenia prawa pracy, ale też z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych, podatków i wielu, wielu innych obszarów. Jakie są ustalenia pana mgr., jeżeli chodzi o swoją pracę magisterską? Bardzo proszę.

mgr Paweł Kubicki

W pracy zająłem się właściwie dwoma obszarami. Pierwszy to jest ten, jak te prace platformowe można by umieścić w obecnym, polskim porządku prawnym? Tzn., jakie normy prawne można by zastosować do tego modelu wykonywania pracy za pośrednictwem platform cyfrowych. W drugim obszarze zajmowałem się projektem dyrektywy, który Komisja Europejska zaproponowała już niemal 2 lata temu i nadal w jego sprawie trwa proces legislacyjny w Unii. Rada Unii Europejskiej trochę inne ustalenia poczyniła, co do tego, jak by miała wyglądać ta dyrektywa końcowo, niż parlament. Tak że, kadencja parlamentu kończy się w przyszłym roku, więc nie wiem, czy parlament i Rada Unii Europejskiej zdążą się porozumieć, co do tego, jak ta dyrektywa miałaby wyglądać. Rzecz bierze się z tego, w ogóle ta dyrektywa czy potrzeba tej dyrektywy, z tego, że praca platformowa, może warto by powiedzieć, co rozumiemy pod tym pojęciem, chociaż to też jest trudne i to jedno, z właściwie kluczowych zagadnień w procesie formułowania tej dyrektywy, ale wszyscy kojarzymy takie przedsięwzięcia, które zajmują się np. dostarczaniem posiłków, zakupów ze sklepów, widzimy kurierów na ulicach z dużymi,

charakterystycznymi plecakami. Nie będę może rzucał nazwami, ale to są takie emblematyczne platformy cyfrowe. To jest zdecydowanie za wąskie ujęcie, bo przecież za pośrednictwem platform można też pracować wyłącznie przez internet, wyłącznie zdalnie chociażby. Można też przecież wyobrazić sobie, nawet nie trzeba sobie wyobrażać, są takie platformy, za pomocą których świadczy się usługi profesjonalne i wysoko wykwalifikowani specjaliści świadczą takie usługi czy to w branży IT, pewnie w branży prawniczej, w różnych zawodach artystycznych itd. Tak że, jest bardzo szerokie spektrum tego, jak wyglądają stosunki pomiędzy świadczącym pracę, platformą a tym, nazwijmy to użytkownikiem, odbiorcą tej świadczonej pracy. Inaczej to wygląda w przypadku freelancerów-grafików, którzy projektują jakieś grafiki na zamówienie, inaczej w przypadku tych kurierów, a jeszcze inaczej w przypadku np. osób, które zajmują się dostarczaniem danych treningowych do trenowania modeli sztucznej inteligencji. Tak że, bardzo szerokie to jest spektrum, a wydaje się, że Unia Europejska chciałaby jak najszerzej złapać te wszystkie, trochę zaszufladkować i złapać te wszystkie modele, i zastosować do nich jakieś wspólne reguły. Przede wszystkim tą podstawową regułą miałyby być to, że po spełnieniu pewnych kryteriów, ten stosunek pomiędzy platformą a wykonującym pracę, byłby stosunkiem pracy.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Tak by może i chciała w projekcie dyrektywy Komisja Europejska, ale dzisiaj, myślę, że też pan zwrócił uwagę na to w swojej pracy, zdecydowana większość tych osób, które wykonują pracę na platformie, jest kwalifikowana jako prowadzący działalność gospodarczą. To jest najczęściej przypisana forma. Czy to też wyszło w tych analizach? To oczywiście w wielu wypadkach nie jest żadna działalność gospodarcza, żeby była jasność. Tak wypowiadali się też eksperci z krajów Unii, z różnych ośrodków akademickich. To jest taki najczęstszy model ich zakwalifikowania. Już nawet nie odnosimy się do tego obszaru, że zdecydowana większość na platformach, nie jest nigdzie zakwalifikowana, bo nie jest objęta podatkiem, składką. Jest typem nienazwanym, jest po prostu usługodawcą czegoś, jest ten użytkownik i jest ta platforma. Tak że, to są jeszcze inne rzeczy, ale to, że kwalifikuje się ich do działalności gospodarczej, to nie jest adekwatne.

mgr Paweł Kubicki

Często na pewno nie jest adekwatne i to jest część dużo szerszego problemu, który mamy na polskim rynku pracy, w polskiej gospodarce, tzn. prowadzenia działalności gospodarczej formalnie, ale w takich warunkach, jak właściwie stosunek pracy, tzn. jedna osoba świadcząca pracę na rzecz jednego podmiotu, stale wystawiająca jedną fakturę miesięcznie, z często dużym stopniem podporządkowania temu podmiotowi, na którego rzecz świadczy się usługi. Rzeczywiście, w pracy platformowej też to zjawisko występuje, chociaż szczególnie w przypadku pracujących dla tych najbardziej kojarzonych, powiedzmy, platform, tzn. w przypadku kurierów i nazwijmy to taksówkarzy, chociaż nie pracujących dla korporacji taksówkarskich, tylko właśnie dla tych platform, to są często nie osoby prowadzące działalność gospodarczą, tylko świadczące pracę, usługi na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Ta umowa o świadczenie usług jest zawierana, obecnie to jest chyba dominujący model, być może już nawet jedyny w Polsce, nie pomiędzy platformą a tym świadczącym pracę, a pomiędzy jeszcze kolejnym podmiotem. Te podmioty często są

nazywane partnerami platform. Ta umowa, właściwie główny stosunek umowny, łączy tego świadczącego pracę np. kuriera z partnerem i to tam jest przepływ pieniędzy chociażby. Natomiast partner ma zawartą umowę z platformą, co dodatkowo jeszcze sprawia, że jest taki jeszcze bardziej niewyraźny ten obraz stosunków umownych i faktycznych pomiędzy tymi podmiotami. Jeżeli spojrzymy np. na kurierów dostarczających jedzenie z restauracji, to mamy i restaurację, która też faktycznie korzysta z usług tego kuriera w jakiś sposób, i tych użytkowników końcowych, czyli konsumentów, którzy odbierają to jedzenie, i platformę, która organizuje, ustala stawki itd., i jeszcze tego partnera, który ma zawartą umowę z kurierem, odprowadza za niego podatki, składki. Więc bardzo ten krajobraz jest taki niewyraźny i to sprawia, że jeszcze trudniej byłoby, tak ja uważam, przyłożyć to domniemanie stosunku pracy, które planuje Komisja Europejska, do polskiego porządku prawnego, bo jeżeli umowa jest zawarta z partnerem i to partner wypłaca pieniądze kurierowi, to dłaczego stosunek pracy miałby być pomiędzy platformą a kurierem? Oczywiście są też powody ku temu, ale ten układ sprawia, że to byłoby, wydaje mi się dość trudne do zastosowania w praktyce.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Co najmniej są 3 strony, czyli jest trójstronność tych wzajemnych relacji, to na pewno tak. Chociaż nasi koledzy profesorowie z prawa pracy, to pomimo tych wszystkich problemów, o których tutaj dzisiaj rozmawiamy, to widzą jednak, że można by było czy na platformę, czy na tego pośrednika, czy jeszcze inaczej nazwanego podmiotu, nakładać te różne obowiązki, takie jak ma pracodawca. Chociaż wydaje mi się, że z tej całej, takiej skomplikowanej konstrukcji, tej zależności, podporządkowania, można dużo się dowiedzieć i właściwie zastanowić się nad jeszcze jakąś inną regulacją prawną, niekoniecznie taką wpisującą się w takie nasze klasyczne podejście, jakie my mamy w zakresie prawa pracy. Myślę, że też Komisja nie powinna iść w zaparte właśnie, że to jednak trzeba spacyfikować, bo to już obecnie na takim stanowisku jest i w ten sposób. Myślę, że trzeba czasami wyjść z tych konstrukcji, których się nauczyliśmy, stosujemy i pomyśleć tak, że te procesy globalne wpływają i wpłynęły na zmianę rynku pracy, że kilkadziesiąt mln jest miejsc pracy oferowanych przez platformy, bo kilkadziesiąt osób jednak ją świadczy. Więc z punktu widzenia ich bezpieczeństwa materialnego, dochodowego, nie możemy doprowadzić do tego, że jeżeli ktoś na platformie wykonuje czy w podmiocie 1., 2. czy 3., czy platforma jest pracodawcą, czy ten pośrednik, nie możemy dążyć do tego, tak jak myśmy na konferencji ustalali, że nałożymy teraz te różne kontrybucje, daniny z tytułu 100 €, które w tygodniu uzyskuje, że 50 € będzie musiał odprowadzić, bo zakwalifikujemy go właśnie do takiej formy prawnej. My nie możemy tylko myśleć o konstrukcji prawnej, ale musimy myśleć też o konsekwencjach. Kto pracuje na platformach, jaka jest struktura, jaka jest dynamika, kogo to dotyczy? Ta struktura tych kilkadziesiąt mln ludzi, którzy pracują na platformach w Unii Europejskiej, to są głównie osoby młode i w średnim wieku. Oczywiście jest też coraz większy udział kobiet, więc to też chodzi o tę równowagę na pewno, że ta możliwość istnieje. Więc patrząc perspektywicznie, że być może w stosunku do tych osób młodych i w średnim wieku, to jest też jakaś propozycja pracy, to trzeba myśleć o takich regulacjach, żeby po prostu nie pozbawić tej pracy. To ucywilizowanie ma wiele wymagań, ono też wymaga takiego wyjścia z tego standardowego podejścia. Nie wszystkie te typologie, te regulacje, które przez dziesięciolecia wprowadzaliśmy, one muszą mieć zastosowanie. Być może trzeba mądrego pomysłodawcy, ustawodawcy, który by na to spojrział jeszcze inaczej.

mgr Paweł Kubicki

To też wydaje mi się prowadzi do takiego dużo większego pytania. Tzn., czy chcielibyśmy, żeby w Polsce, na polskim rynku pracy było tak, że praca jest świadczona w ramach stosunku pracy i to jest model domyślny, i poza jakimiś wyjątkowymi sytuacjami, poza sytuacjami rzeczywistej niezależności tego świadczącego pracę, jedyny? Czy chcemy, żeby ta sytuacja, z którą mamy do czynienia już teraz i która chyba się pogłębia, funkcjonowała dalej, tzn., mamy pracę świadczoną w ramach stosunku pracy, mamy pracę świadczoną w ramach stosunku świadczenia usług na podstawie tych umów o świadczenie usług. Mamy jeszcze pracę, tzw. samozatrudnienie, świadczone w ramach też umowy o świadczenie usług, ale przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Tak że, trzeba by pewnie sobie odpowiedzieć na to pytanie, jeżeli przyjdzie do implementacji tej dyrektywy, jeżeli domniemanie istnienia stosunku pracy rzeczywiście miałyby się w niej znaleźć, a to jest jej podstawowe założenie. Więc jeżeli będzie dyrektywa, to pewnie będzie też domniemanie. Pytanie tylko takie, jakie będą warunki i przesłanki do zastosowania tego domniemania.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Tak, oczywiście. Tam przyjmuje się wiele różnych domniemań, że jest to stosunek pracy, ale np. z wyjątkiem obowiązku ubezpieczenia społecznego. Więc to jest pytanie, czy rzeczywiście przyjmiemy domniemanie, co do określonego charakteru zatrudnienia i będziemy implementować, jeżeli to zatrudnienie jest u nas jednak nierozzerwalnie związane z tym, że pracownik, co do reżimu prawnego, jest objęty tymi składkami. To jest obowiązek. Trudno inaczej sobie wyobrazić, żeby realizować te zadania. Nie wiem, czy to do końca będzie można tak po prostu, rzeczywiście bezkrytycznie zrealizować. To wszystko jest dynamiczne. Powstał projekt dyrektywy, ona troszeczkę idzie ciężko do przodu, z punktu widzenia czego? Dyskutowaliśmy też o tym, pewno i pan też przy swojej pracy o tym czytał, bardzo różnych istotnych, wpływowych interesów tego świata platform, tego pracodawcy, bo on jest pracodawcą, chociaż platforma, właściciel platformy mówi, że nie jest, bo nie ustala czasu pracy, nie wydaje poleceń, bo to jest zautomatyzowane, to jest sztuczna inteligencja, roboty. Ale inny prof. mówi, z innego kraju, to wcale nie zwalnia go z tych obowiązków, nawet jak ma sztuczną inteligencję, roboty, automaty, to wszystko. Tak że, to są w ogóle zagadnienia, wydaje mi się, takie najbardziej aktualne z punktu widzenia rynku pracy, prawa pracy i konsekwencje też dla podatków, dla składek, dla ochrony socjalnej i bardzo dobrze, że w tym zakresie i magisterskie prace, i doktorskie, bo takie mieliśmy przecież w konkursie, to też jest ten element aktualności. Profesorowie muszą być aktualni, ale też ich magistrowie, doktorzy, doktoranci też muszą być aktualni, czyli wchodzić oczywiście też w takie tematy. My jesteśmy otwarci na pytania. Zapraszamy do dyskusji otwartej w zakresie postępowania i wypowiedzi, ale także jeżeli chodzi o platformy, to jest tak, jak powiedziałam, bardzo ciekawy temat, wymagający naprawdę takiej wiedzy wszechstronnej, wieloaspektowej, ale też takiego spojrzenia niekrótkowzrocznego. To musi być taka perspektywa po prostu wybiegająca daleko w przyszłość. Te platformy są, będą, utworzyły się, rozwijają się i one jakiś gwarantują dochód, czasami minimalny i my nie możemy przemilczeć, że tu wszystkich uporządkujemy, ubierzemy w ten sam garnitur, u tego samego krawca i z tych 100 € właściwie zostanie bez środków do życia, bo nałożymy te wszystkie kontrybucje,

te daniny. Tak nie możemy na to patrzeć. Zapraszam, bardzo proszę. Tak, bardzo proszę. Zaczynamy, wstajemy, podnosimy się i przedstawiamy.

dr Andrzej Szybkie

Andrzej Szybkie, mam takie pytanie. Jedno do pani, jedno do pana. Pytanie w kontekście procedur postępowania, w zakresie postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w kontekście większej aktywności. Jak oceniałaby pani kompetencje w kontekście ubezpieczonych czy osób, które ubiegają się o świadczenia, o renty, zasiłki, emerytury, w kontekście ich kompetencji czy ich poziomu wiedzy i tego, czy rzeczywiście możemy powiedzieć, że jednak powinniśmy jako, nazwijmy to, państwo, jako społeczeństwo, jako świat nauki i edukacji, edukować ubezpieczeniowo najpierw, a potem niejako dopiero wymagać tego, żeby ktoś był na tyle świadom tego, że ma w taki, a nie inny sposób poszukiwać dowodów i środków dowodowych, dokumentów, w sposób aktywny postępować? Czy wystarczy to w ramach obecnych ram prawnych zapewnić jakimiś instytucjami? Być może jest to możliwe. I pytanie do pana od razu, kwestia tego typu, czy rzeczywiście ta dyrektywa w sposób jednolity określająca, definiująca, ona jest potrzebna w Europie? Czy, znaczy, że rzeczywiście taka sama platforma, nazwijmy to, też nie nazywając po imieniu, która, założmy, świadczy usługi przewozowe w Polsce, w Niemczech czy gdzieś indziej, tak naprawdę ten sam status mają mieć osoby, które jeżdżą w tych samochodach w kontekście tej pracy najemnej? Czy może nie byłoby nic złego w tym, żeby w jednym państwie byli zakwalifikowani jako prowadzący działalność czy zleceniobiorcy, a w innym np. jako stosunek pracy? Czy samo w sobie jest coś złe w tym, że to tak nie jest? A druga uwaga, to moim zdaniem jest szkodliwe, żeby było wyłączenie w tej dyrektywie, jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne, ponieważ, jeżeli już to domniemanie miałyby funkcjonować, wydaje mi się, że ono powinno obowiązywać również ubezpieczenia społeczne.

dr Katarzyna Szlachta-Kisiel

Ja wiem, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi edukację społeczeństwa na wielu poziomach, tj. od, powiedzmy, uczniów szkoły podstawowej, „Lekcje z ZUS”, jest taki program, jak również przez wiele innych programów. Powiem z własnego doświadczenia. W szkole, w liceum dzieci mają taki program, jak przedsiębiorczość. Wzięłam kiedyś książkę swojej córki, tam na temat ubezpieczeń społecznych jest dosłownie jedna strona i zapytałam ją, co się dowiedziałaś z tej lekcji? „Że najlepiej to jest mieć umowę o pracę”. Tyle. No to już coś. Ja obserwuję z kolei, też przez lata pracowałam w wydziale przyznawania emerytur i rent, potem w wydziale obsługi prawnej, gdzie też miałam kontakt z aktami już na tym dalszym etapie, po wydaniu decyzji. Jest oczywiście grono ubezpieczonych, którzy mieli każdy jeden angaż z lat 60., 70., przeszerogowania, różne pisma o nagrodach, o karach itd., z których podstawę wymiaru w jakiś sposób dało się ustalić, ale byli też ludzie, którzy uważają, że jak złożą wniosek, to wszystko, bo pani w ZUS-ie tylko kliknie i już. Tak nie jest. Tak, jak wcześniej wspomniałam, wszystkie świadczenia, które mają kapitał początkowy w swoim zakresie do przyznania, więc te emerytury, które aktualnie przyznajemy, każda jedna renta, wymaga świadectwa pracy, wymaga zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Jak tego nie ma, to zakładamy, jak ustalimy, że istnieje prawo do świadczenia, to to świadczenie jest w wysokości minimalnej. Więc tu jest kłopot przede

wszystkim, żeby ustalić prawidłową wysokość tego świadczenia wypracowanego i moim zdaniem, edukacja społeczeństwa powinna być dalej i szerzej, i bardziej. Natomiast sama świadomość, że trzeba te dokumenty jednak gromadzić, że to nie jest tak, że teraz jest nowy system i składki są ewidencjonowane w ZUS, bo nawet część tych składek ewidencjonowanych w ZUS, nie możemy wprost z konta ubezpieczonego przyjąć do np. renty z tytułu niezdolności do pracy, bo to się może zdarzyć, owszem, ale dopiero od 2019 r. Więc ja też kiedyś spotkałam się z takim zarzutem ze strony przedsiębiorców. Przecież skoro składamy deklaracje rozliczeniowe, to po co mamy wystawiać RP-7? No właśnie po to, że te świadczenia nie zostały, rentowe, nie zostały zreformowane. I tu pracodawcy też nie mają takiej świadomości. Są, że tak powiem, oburzeni, że ZUS znowu czegoś chce. Natomiast wydaje mi się, że sama edukacja, nawet nie o to chodzi, żeby wszyscy ubezpieczeni wiedzieli, jak się liczy świadczenia, tylko żeby mieli tę świadomość, że jak przechodzę do innej pracy, to jednak mam iść i odebrać to świadectwo pracy, że ono się przydaje.

mgr Paweł Kubicki

Czy byłoby coś złego w tym, że w różnych państwach praca platformowa jest w różnych ramach prawnych ujęta? Pewnie zależy od naszych poglądów na te kwestie, ale na pewno już w tej chwili tak jest. I te różnice są także pomiędzy poszczególnymi platformami. Tzn., o ile w Polsce nieznana mi jest platforma, która by zatrudniała na podstawie umowy o pracę, być może pani dr coś wie na ten temat, która się tym zajmowała na pewno dużo szerzej, ale w krajach Europy Zachodniej jest to spotykane np. w Niemczech, ale też w Hiszpanii, gdzie takie domniemanie wprowadzono, chociaż w dużo węższym zakresie, niż jest to umieszczone w tym projekcie unijnej dyrektywy, bo tam domniemanie istnienia stosunku pracy zastosowano wyłącznie do tych usług, do wożenia posiłków, być może też zakupów itd. Ale pojawiło się to domniemanie i poskutkowało to tym, że jedna platforma zakończyła swoją działalność w Hiszpanii, ale inne się dostosowały, a inne szukają kolejnych ścieżek obchodzenia tych przepisów, tzn. dawania jeszcze większej autonomii, przynajmniej na papierze tym kurierom i pewnie możemy się spodziewać, że coś takiego będzie też miało miejsce, jeżeli dyrektywa miałaby wejść w życie, a później być implementowana przez państwa członkowskie. Więc te modele różne już są. Czy to jest dobrze? Jeżeli jesteśmy fanami wolności gospodarczej i autonomii jednostek, to tak. Jeżeli chcielibyśmy, żeby państwo bardziej zadbało, zaopiekowało się świadczącymi pracę, to pewnie skłanialibyśmy się ku temu, żeby jednak tę pracę platformową też ująć w jakieś ramy, przynajmniej jednolite i zapewniające przynajmniej jakieś bezpieczeństwo socjalne świadczącym je, bo w tej chwili różnie z tym bywa.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Pan profesor. Bardzo proszę, panie profesorze.

prof. Adam Mrozowicki

Bardzo dziękuję. Adam Mrozowicki, Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Akurat z Szymonem jesteśmy na ukończeniu badań terenowych w takim projekcie finansowanym przez NCN, który nazywa się „COV-WORK”, gdzie m.in. zajmowaliśmy się warunkami pracy kurierów w pracy platformowej i też

mamy trochę danych z innych krajów, bo współpracujemy z jednym z grantów ERC w tym zakresie. Wydaje się, że to jest rzeczywiście ważne, żebyśmy zobaczyli, że są kraje, gdzie kurierzy są zatrudniani na umowę o pracę, że mamy takie wywiady z takimi osobami w Niemczech i tam pojawiały się inne problemy. Natomiast rzeczywiście to nie jest tak, że umowa o pracę jest niemożliwa. Więc pytanie, czy ta sama korporacja ponadnarodowa powinna zatrudniać i w ramach innych form zatrudnienia w różnych krajach, powodując prekaryzację pracy kurierów w Polsce? Wydaje mi się całkiem zasadne. Patrzymy na to też z perspektywy zbiorowych stosunków pracy. Robiliśmy też wywiady ze związkowcami, m.in. pierwszym związkiem zawodowym kurierów, który powstał i powstał nie przez przypadek, w Just Eat Takeaway, ponieważ to jest korporacja, która na poziomie europejskim przyjęła strategię jakby antycypowania prawa, które może wejść i w związku z tym, też uznaje, że jest to coś, istnienie związków zawodowych np. nie jest problemem jako takim, w przeciwieństwie do wielu innych korporacji, w tym amerykańskich. Więc ja myślę, że to jest taka dyskusja, która powinna brać pod uwagę, to na ile ten model zatrudnienia, a nawet nie zatrudnienia, bo proszę pamiętać, że jednak mówimy, no dobrze, to problemem są pośrednicy, ale pośrednicy nie oferują często nawet zatrudnienia. Pośrednik w Polsce na rynku przewozowym oferuje wynajem auta. I to jest stosunek nawiązywany z takim pośrednikiem bardzo często, w związku z czym, my naprawdę mówimy o kompletnym zderegulowaniu tego rynku i wydaje mi się, że nie udało nam się uregulować go z poziomu krajowego, w związku z czym, być może ten poziom europejski jest całkiem zasadny. Dziękuję bardzo.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, pan profesor.

prof. Michał Krason

Dzień dobry, Michał Krason. Odnośnie tych platform internetowych, które działają, to myśmy taki kazus, model biznesowy, akurat Ubera, rozpatrywali podczas studiów MBA, na Uniwersytecie Wiedeńskim i Minnesota. Bardzo nam się ten model podobał, z tego punktu widzenia, że Uber uważa się jako „software”. Oni się nie utożsamiają z kimś jako pracodawca. Oni udostępniają oprogramowanie takie same, jak oprogramowanie, które każdy z nas używa, Windows, Excel, itd. Więc model nam się podobał z tego punktu widzenia, że czerpią duże profity, a jednocześnie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Nie są żadnym pracodawcą, nie muszą żadnych opłacać składek. Nie ponoszą żadnej odpowiedzialności odszkodowawczej, prawda, z uwagi na jakąś tam błędną jakość usług itd. Więc nawet ten biedny, powiedzmy sobie klient, nie wie kogo pójść tak naprawdę, bo Uber mówi: „Ja nie jestem pracodawcą, ja tylko udostępniam software”. Ale mam też takie pytanie pani prof., które może troszkę wykracza poza naszą dyskusję, ponieważ wszyscy zgadzamy się co do tego, że ten postęp technologiczny następuje, prawda? Jest sztuczna inteligencja, to daje duże szanse, ale jednocześnie są duże wyzwania. Logicznym następstwem wydaje się, że może się zmniejszyć liczba tych świadczeniodawców, bo wydaje się, tu są zdania podzielone, że sztuczna inteligencja i postęp da dodatkowe miejsca pracy, ale też są głosy, że te miejsca pracy się zmniejszą. Więc skoro będzie mniej świadczeniodawców, to pozostają nam świadczeniobiorcy. I co w takiej sytuacji? Czy są jakieś rozmowy na temat opodatkowania jakichś robotów czy sztucznej inteligencji? Pieniądze są i będą potrzebne, a wydaje się, że problem społeczny

jest palący, bo to jest temat zawsze drażliwy społecznie, prawda? Powiedzmy sobie, nasze emerytury i renty dotyczą każdego z nas, więc wcześniej czy później z tym problemem każdy się zmierzy i jest on bardzo ważny, jak nie teraz, to będzie w przyszłości. Dziękuję.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Świetne. Do tego czy do wcześniejszego?

mgr Paweł Kubicki

Tutaj do pana. Co do tego, że Uber świadczy tylko usługi, dostarcza tylko jakąś platformę, udostępnia oprogramowanie, wypowiedział się już Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej kilka lat temu. Trybunał odrzucił takie rozumowanie, tak że, przynajmniej w obszarze prawa Unii Europejskiej, można chyba stwierdzić, że ta argumentacja już nie przejdzie, ale rzeczywiście ona była stosowana przez Ubera w różnych sporach sądowych. Tamten spór nie dotyczył statusu konkretnej osoby, która pracowała za pośrednictwem tej platformy, ale Trybunał już stwierdził, że jednak Uber świadczy również usługi przewozowe, tzn. nie tylko dostarcza to oprogramowanie. Jeżeli świadczy usługi przewozowe, to ktoś te przewozy wykonuje i można się tutaj na pewno doszukiwać tego, że wykonujący te przewozy są pracownikami, w zależności od systemu krajowego, ale w Polsce, jeżeli powiedzmy są w wystarczającym stopniu podporządkowani Uberowi.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Tak, to o tym też była mowa na tej naszej konferencji, że trudno się pozbyć tych cech pracodawcy, nawet jak jest tylko oprogramowanie, takie czy inne. Ale były też głosy bardzo mądrych profesorów, że z tym można polemizować. Co do pytania pana, to jest świetne pytanie. To jest tak, że na poziomie tych ekspertów krajów Unii Europejskiej, to zajmujemy się różnymi sprawami, takimi ciekawymi. Taka grupa badaczy, przed pandemią bardzo intensywnie, po pandemii trochę mniej intensywnie, odpowiadała na pytania Komisji Europejskiej dotyczące, skąd mają pochodzić te wszystkie przychody, jeżeli chodzi o kwestię starzenia się społeczeństw, digitalizacji, automatyzacji, jeżeli nie starczy z podatków, ze składek. Oczywiście specjaliści, zarówno od technologii, od podatków, od składek, szukaliśmy różnych rozwiązań. Ja powiem kierunkowo, że m.in., wskazaliśmy tam na nas, prosumentów. Nie wiem, może państwo spotkaliście się z tą kategorią. Może pan mgr, dlatego, że ona w tym naszym żargonie prawniczym, specjalistów od prawa socjalnego, prawa pracy, podatków, występuje. Któż to jest ten prosument? To my wszyscy jesteśmy tymi prosumentami i my jak gdyby generujemy ogromne dochody dla różnych platform, dla Google i innych, poprzez to, że szukamy różnych rzeczy, które chcemy się dowiedzieć, gdzie kupić, jak kupić. Faktycznie my nakręcamy wielką reklamę i te firmy, które, jeżeli państwo szukacie odzieży, butów, samochodów, to natychmiast, w ułamku sekundy otrzymujecie wiele ofert i jesteście państwo prosumentami, to wy sprzedajecie ten towar właśnie poprzez tę platformę, tej firmie, która tym się zajmuje. Były też szacunki, że to są ogromne pieniądze, które by można było dochodzić z tytułu właśnie tego zainteresowania, tej sprzedaży, tej reklamy tym prosumentom i takie kierunki także w tym obszarze występują, plus jeszcze inne. Najlepszym kierunkiem jest oczywiście

posiadanie wielkich zasobów ropy naftowej, kopalni, wielkiego know-how, jeżeli chodzi o kwestie technologii, jeżeli chodzi o kwestie też połączenia z innymi jeszcze, ponadziemskimi planetami. Natomiast tutaj, z punktu widzenia takiego realnego chodzenia po ziemi, na pewno jest to kwestia starzenia się społeczeństw, mniejszej ilości ludzi, którzy wchodzi na rynek pracy, ale też konsekwencje dłuższego trwania życia, większych wydatków na opiekę zdrowotną, na opiekę długoterminową. To wszystko musi być liczone, analizowane i również musi być też taka polemika z taką tezą, że my stosujemy, owszem, nowoczesne technologie, które absolutnie potrzebują mniejszego udziału pracownika fizycznego. To jest wszystko policzone, także na przykładzie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bo my przejęliśmy od gminy „pięćsetkę”, ale nie na zasadzie takiej, że w papierze, wszystko w sposób nowoczesny, czyli jest około, powiedzmy 17-20 mln spraw rocznie, które obsługuje 200 osób, a 7 mln spraw emerytalnych, potrzebujemy 6,5 tys. pracowników. Pani dr, dlatego że mamy archaiczny, stary system emerytalny, który w dużym stopniu opiera się na jednak udziale pracownika. Zdecydowanie jeszcze w za małym stopniu, udziale, jeżeli chodzi o systemy informatyczne, jeżeli możliwości ograniczenia w ogóle tej ingerencji pracownika. Więc ja myślę, że to jest wszystko wieloaspektowe i trzeba to analizować w różnych, nawet takich szalonych pomysłach, jeżeli chodzi o to, żeby opodatkować te platformy, bo obywatele korzystają, a ci im płacą za tę reklamę, dlaczego nie? Trzeba myśleć i w tym kierunku. Już kończymy, ostatnie słowo pani dr, pan mgr. Proszę uprzejmie.

dr Katarzyna Szlachta-Kisiel

Ja tylko chciałam dodać w kwestii tego, czy składka ma być ubezpieczeniowa przy zatrudnieniu pracowniczym czy quasi – pracowniczym na platformach. Ja powiem tak, jeżeli państwo nie zadba, to obywatel najczęściej nie zadba o siebie, bo będzie wolał dostać wyższe brutto dziś, niż myśleć o tym, jaka będzie emerytura za lat 30. To jest jedno, ale druga to jest taka, że powiem przysłowitowo, „wypadki chodzą po ludziach” i proszę mi wierzyć, żal się robi, gdy jest wniosek o rentę rodzinną. Dziś ojciec był, jutro nie ma, ale przez ostatnie 15 lat nie było ani złotówki składki i renty rodzinnej nie będzie, niestety. Dlatego to jest taka bardzo ludzka, bardzo ważna sprawa, żebyśmy zadbali o to bezpieczeństwo nasze i naszej rodziny, choćby przez tę minimalną składkę.

mgr Paweł Kubicki

To może jeszcze odnosząc się do tych innych państw, o których była mowa, że w Niemczech kurierzy świadczą pracę na podstawie umowy o pracę za pośrednictwem platform. Rzeczywiście tak jest, chociaż był też taki wyrok, który ja przywoływałem w swojej pracy, sądu najwyższego ds. pracy Niemiec, który rozstrzygał sprawę takiego pracownika platformowego, który jednak nie pracował na podstawie umowy o pracę. Więc ten krajobraz jest bardzo zróżnicowany, pewnie też z tego względu, że stosunek pracy daje różne gwarancje i stawia różne wymogi przed stronami stosunku pracy w poszczególnych państwach. Też z tego punktu widzenia to ujednolicanie na terenie całej Unii Europejskiej, stawianie w tej sytuacji platform i świadczących pracę, że mają to robić w ramach stosunku pracy, można pewnie kwestionować, czy to jest zasadne, bo co innego może pracownik w Hiszpanii, co innego pracodawca we Włoszech, co innego przysługuje pracownikowi tu i tam itd. To jest ambitne zadanie ze strony Unii Europejskiej, ambitne przedsięwzięcie. Zobaczymy, jak się skończy.

prof. dr hab. Gertruda Uścińska przewodnicząca komisji konkursowej

Dziękuję bardzo. Ja myślę, że to jest zadanie, które mówi, że mamy globalne procesy i trzeba być, państwo i Unia muszą być gotowe do tego, żeby uczestniczyć w tych procesach, żeby je wspierać. Co do regulacji prawnych, one mają pełnić różne funkcje, w tym także jakiegoś bezpieczeństwa socjalnego, ale nigdy nie powinny prowadzić do tego, żeby te procesy, które dają miejsca pracy, dają dochody z pracy, po prostu były pomniejszane, skrócone czy też doprowadziłyby do jakiegoś jeszcze innego negatywnego skutku. To trzeba mieć na uwadze. My mówimy o platformach, o platformach cyfrowych i o pracy na platformach. Musimy to wszystko rozróżniać i musimy też rozróżniać, że ci wszyscy wykonawcy na tych platformach, oni są w różnej sytuacji. Ci na tych cyfrowych, najczęściej mają się w znakomitej sytuacji, ponieważ to jest obszar IT, usług medycznych, szeregu innych usług, wymagających wysokich kwalifikacji, dających wielkie budżety, przychody. Natomiast musimy też widzieć ten świat w zdecydowanej większości tych platform, o których tutaj pan mgr mówił, zwłaszcza związanych z transportem, z usługami gastronomicznymi itd. Tutaj wszystkie badania pokazują, że te dochody z tej pracy naprawdę nie są wielkie, a więc też trzeba to mieć na uwadze. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Pięknie dziękuję. Wielkie brawa! Dziękuję bardzo. Można sobie wpisać w CV, że taki był panel przy okazji gali. Trzeba zbierać.

dr Elżbieta Bojanowska dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo gratuluję wszystkim nagrodzonym, recenzentom, promotorom i pozwólcie, że również podziękuję członkom komisji konkursowej działającej w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych, a przede wszystkim na ręce pani przewodniczącej te podziękowania za tę dużą pracę, w dużym tempie. Bardzo dziękuję i pozwólcie, że podziękuję też pracownikom Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej i pracownikom Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, którzy nam zapewnili, że dzisiaj mogliśmy się spotkać i tę całą oprawę tutaj nam przygotowali. Bardzo serdecznie dziękuję. Zapraszamy na poczęstunek na dół, do ministerstwa. Tam będziemy kontynuować pracę.